

Week end ownik

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO GMINIE SUCHY LAS

SuchyLas 
+ FOR YOU



Spis treści

Wstęp 3

O gminie 4

Wyjaśnienie symboli na mapach 5

Trasy:

Spacer do kosmicznych kraterów 7

Dębowa ścieżka 13

Rowerem przez wioski z historią 19

Na Kokoryczowe Wzgórze 25

Chłudowo – w cieniu klasztoru 31

Golęczewo – niemiecka wieś wzorcowa 37

Po wojskowym Biedrusku 43

Poligon Biedrusko 49

Gry terenowe na terenie gminy Suchy Las 52

Sucholeski Rower Gminny 54

Wstęp

Gdzie na weekend? Gdzie na spacer? To pytania, które z nastaniem wiosny masowo pojawiają się w wyszukiwarkach internetowych. W Państwa ręce trafia przewodnik, który podpowiada, gdzie takie miejsca znaleźć niedaleko Poznania, na terenie gminy Suchy Las.

Opowiadam w nim w trochę nietypowej jak na przewodnik formie – w postaci artykułów, takich jakie piszę na blogu **www.wielkopolskaciekawie.pl** w postaci relacji z wypraw w urokliwe zakątki Wielkopolski. Znajdziecie tu Państwo opisy ciekawych miejsc i propozycje tras zarówno spacerowych, jak i rowerowych, w sam raz na popołudniowy spacer czy sobotnią wycieczkę.

Dzięki doskonale rozwiniętej infrastrukturze rekreacyjnej, licznym ścieżkom spacerowym oraz oznakowanym szlakom turystycznym wędrowanie po urokliwych zakątkach Gminy Suchy Las jest naprawdę przyjemne. A jeśli drzemie w Państwie duch odkrywcy przygód, znajdziecie również propozycje bezobsługowych i bezpłatnych gier terenowych, dzięki którym znane miejsca odkrywają swoje nowe oblicza i być może rozbudzą turystyczną żylkę wśród młodego pokolenia.

Mam nadzieję, że przedstawione tutaj propozycje okażą się dla Państwa na tyle atrakcyjne, że po powrocie westchniecie – nie spodziewaliśmy się, że tak blisko może być tak ciekawie.

Aleksandra Warczyńska

O gminie

Dawno, dawno temu, okoliczne tereny porastały gęste lasy. Nie wiadomo dokładnie, kiedy dotknęła je nieznaną chorobą drzew. W jej wyniku spora część lasu uschła. Wówczas ksiądz kazał go karczować, a z uzyskanego drewna zezwolił na pobudowanie chat okolicznej ludności. W ten sposób powstała osada, której nazwa pochodzi od uschniętego lasu.



www.suchylas.pl

Gmina Suchy Las to miejsce, gdzie nowoczesność spotyka się z tradycją, a uroki podmiejskiego życia łączą się ze spokojem płynącym z okolicznych lasów. Jej historię aktywnie tworzą mieszkańcy Biedruska, Chłudowa, Gołęczewa, Jelonka, Suchego Lasu, Zielątkowa, Złotkowa i Złotnik.

Położona w samym sercu Wielkopolski, przy północnych granicach Poznania, gmina Suchy Las wchodzi w skład aglomeracji poznańskiej.

Obejmuje obszar 11 601 ha, który zamieszkuje prawie 19 tys. osób. Aż 62,6% obszaru gminy zajmuje poligon wojskowy, głównie tereny leśne (więcej o poligonie na str. 49).

Przez gminę przebiega droga krajowa nr 11, łącząca Bytom z Kołobrzegiem. W Złotkowie zaczyna się północno-zachodnia obwodnica miasta Poznania, która prowadzi do autostrady A2 (Warszawa-Berlin). Przez gminę przebiega również linia kolejowa nr 354 (Poznań-Piła).

W gminie Suchy Las, ze względu na bliskość Poznania, przeważa funkcja mieszkaniowa. Od kilku lat trwa intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego (zabudowa niska i zwarta) oraz bazy usług sportowo-rekreacyjnych. Gmina Suchy Las przyciąga mieszkańców panującym tu spokojem, dobrze rozwiniętą infrastrukturą i siecią placówek użyteczności publicznej. Nie brakuje tu też miejsc do aktywnego odpoczynku na łonie natury czy zaułków z niezwykłą historią.

Zapraszamy do nas!



[FB/GminaSuchyLas](https://www.facebook.com/GminaSuchyLas)



[Instagram/suchylas](https://www.instagram.com/suchylas)

Wyjaśnienie symboli na mapach



pałac, dworek



kościół



klasztor



miejsce edukacji



pomnik, figura



cmentarz



głaz



wieża ciśnień



miejsce aktywności sportowej



wiąta edukacyjna



straż pożarna



muzeum



pomnik przyrody



parking

PRZEBIEG TRAS OPISANYCH W PRZEWODNIKU:



Spacer do kosmicznych kraterów



Dębowa ścieżka



Rowerem przez wioski z historią



Rowerem przez wioski z historią wariant trasy



Na Kokoryczowe Wzgórze



Chłudowo - w cieniu klasztoru



Goleńczewo - niemiecka wieś wzorcowa



Po wojskowym Biedrusku



*Rez.
Meteoryt
Morasko*

Franciszka Jaśkowiaka

Głaz



**Teren Aktywnej
Edukacji i Sportu**

Meteorytowa

*Góra
Moraska*

154

*Jezioro
Zimna Woda*

Różany Potok

Suchy Las

POZNAŃ

Wojciecha Bogusławskiego

Gajowa

Ludwika Kubackiego

Krańcowa

Kręta

Krótką

Podgórną

Alejową

Meteorytowa

Strażacką

Dębową

Grabową

Dębową

Leśną



Spacer do kosmicznych kraterów

Uwaga: trasa nieodpowiednia dla wózków i niedoświadczonych rowerzystów

W pobliżu również malownicze torfowisko.



Ślad GPS

Opis trasy

Start i meta: *Teren aktywnej edukacji i sportu przy ul. Bogusławskiego w Suchym Lesie*

START ▶ *wiata edukacyjna* ▶ *głaz pamięci Franciszka Jaśkowiaka* ▶ *Rezerwat Meteoryt Morasko* ▶ *Góra Moraska* ▶ **META**

Długość trasy: *ok. 5 km*

Po sąsiedztwie z Gminą Suchy Las znajduje się unikat przyrodniczy na skalę nie tylko kraju, ale nawet Europy. To Rezerwat Meteoryt Morasko, na terenie którego mamy najwyższe wzniesienie na terenie Poznania – Górę Moraską. Jeśli do tego dodamy bogactwo fauny i flory, to otrzymujemy wyborne miejsce na popołudniowy spacer.

Są takie miejsca, gdzie można wracać o każdej porze roku. Należy do nich niewątpliwie **Rezerwat Meteoryt Morasko**, a z Suchego Lasu jest dosłownie na wyciągnięcie ręki. Wyruszamy z parkingu przy pumphtracku i poza dwukrotnym przejściem ul. Meteorytowej prawie cały czas wędrujemy leśnymi ścieżkami, a przechodząc przez rezerwat posiłkujemy się oznakowanym żółtym szlakiem turystycznym, który prowadzi nas na szczyt

Góry Moraskiej. To najwyższe wzniesienie w granicach Poznania (154 m n.p.m), które należy do Korony Wielkopolski. Zejście ułatwia żółty szlak, który bezpiecznie sprowadza do drogi gruntowej, gdzie rozstajemy się z nim i dalej wędrujemy wg wskazówek GPS.

Wędrując leśnymi ścieżkami lawirujemy między bezodpływowymi jeziorkami. Wczesną wiosną są doskonale widoczne, ale latem, kiedy drzewa się zazielenią, jeziorka niemal giną w leśnym listowiu. Wyglądają jakby wyduszone w miękkim podłożu, bo czas nadają

łagodności tym powstałym w nader dramatycznych okolicznościach zagłębieniom.

Działo się to 5 tys. lat temu. W tym samym czasie w starożytnym Egipcie powstawały piramidy, na Niżu Europejskim ludzie wytwarzali narzędzia z brązu, a swoich zmarłych grzebali w kurhanach. Uderzeniu meteorytów musiały towarzyszyć niezwykle zjawiska na niebie. Pędzący przez atmosferę

deszcz ognistych kul i towarzyszący upadkowi niewyobrażalny huk musiał porazić ówczesnych mieszkańców, którym dane było oglądać to niezwykle zjawisko. Na skutek uderzenia powstało siedem kraterów, z których największy ma 100 m średnicy i 13 m głębokości. Z biegiem czasu zagłębienia wypełniły się wodą, wypalona powierzchnia zarosła lasem i przez wieki zapomniano o niezwykłym pochodzeniu małych jeziorok. I tak było aż do 1914 r., kiedy w czasie prac ziemnych w okolicach Moraska wykopano niezwykle kamień. Nie był specjalnie duży, ale za to niezwykle ciężki. Ważył 77,5 kg. Kierujący pracami sierżant rozpoznał w znalezisku meteoryt i przekazał kamień do muzeum. Dziś można go oglądać w Muzeum Geologicznym PAN w Krakowie. Później wielokrotnie prowadzono

A to ciekawe!

Rezerwat Meteoryt Morasko to największe w Europie skupisko kraterów powstałych po uderzeniu meteorytów żelaznych.



Przydatne linki



Muzeum Ziemi
WNGIG UAM
ul. Bogumiła
Krygowskiego 10,
Poznań,
www.muzeumziemi.amu.edu.pl

na terenie rezerwatu badania, które potwierdzały pozaziemskie pochodzenie kraterów. Stwierdzono też, że w Morasku miał miejsce największy w Europie Środkowej spadek meteorytów żelaznych. Największy jak do tej pory meteoryt żelazny (nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowej) odkryto w 2017 r., a ważył on 271 kg (!). Niektóre z odnalezionych tu meteorytów (w tym okaz ważący 261,2 kg) można oglądać w Muzeum Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na poznańskim Morasku.

W 1976 r. obszar ten został objęty ochroną poprzez utworzenie Rezerwatu Przyrody Meteoryt Morasko. Wędrując wytyczonymi ścieżkami w wielu miejscach spotykamy tablice edukacyjne, informujące o pochodzeniu kosmicznych kraterów, o gatunkach roślinności porastającej to miejsce i ciekawostkach przyrodniczych.

Opuszczamy rezerwat i po przejściu na drugą stronę jezdni przy parkingu wchodzimy na leśną ścieżkę, która prowadzi nas na Górę Moraską. Po niezbyt wyczerpującej wspinaczce schodzimy w stronę ulicy i szutrową drogą wracamy do miejsca startu, czyli Terenu aktywnej edukacji i sportu, bogatego w urządzenia rekreacyjne i elementy edukacyjne.

To warto wiedzieć i zobaczyć!

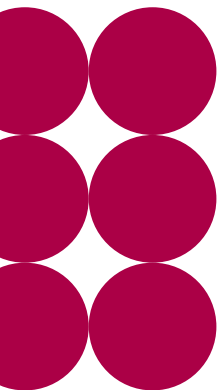
Teren aktywnej edukacji i sportu to przestrzeń w otoczeniu lasu rozwijana z myślą o mieszkańcach i ich potrzebach rekreacyjnych. Na powierzchni ok. 4 ha znajdują się: 2 tory pumptrack, Miasteczko Ruchu Drogowego, wybieg dla psów, mini-ścianka wspinaczkowa, stół do ping-ponga, boisko do siatkówki plażowej, tyrolka, palenisko, place zabaw, ścieżki z tablicami edukacyjnymi.





Wędrując do Rezerwatu Morasko wzdłuż pól i lasów trudno uwierzyć, że znajdujemy się w bezpośrednim sąsiedztwie dużego miasta. Polecamy wybrać się w butach odpowiednich na każdą pogodę, na trasie może występować i błoto i tereny podmokłe.

Przy wejściu do Rezerwatu Morasko stoi **głaz Franciszka Jaškowiaka**. Ustawiono go tutaj w 100. rocznicę urodzin tego wybitnego regionalisty i krajoznawcy, który urodził się w nieistniejącej już wsi Glinienko na terenie dzisiejszego Poligonu Biedrusko. Miał wielki wkład w ochronę

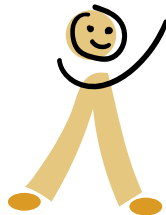


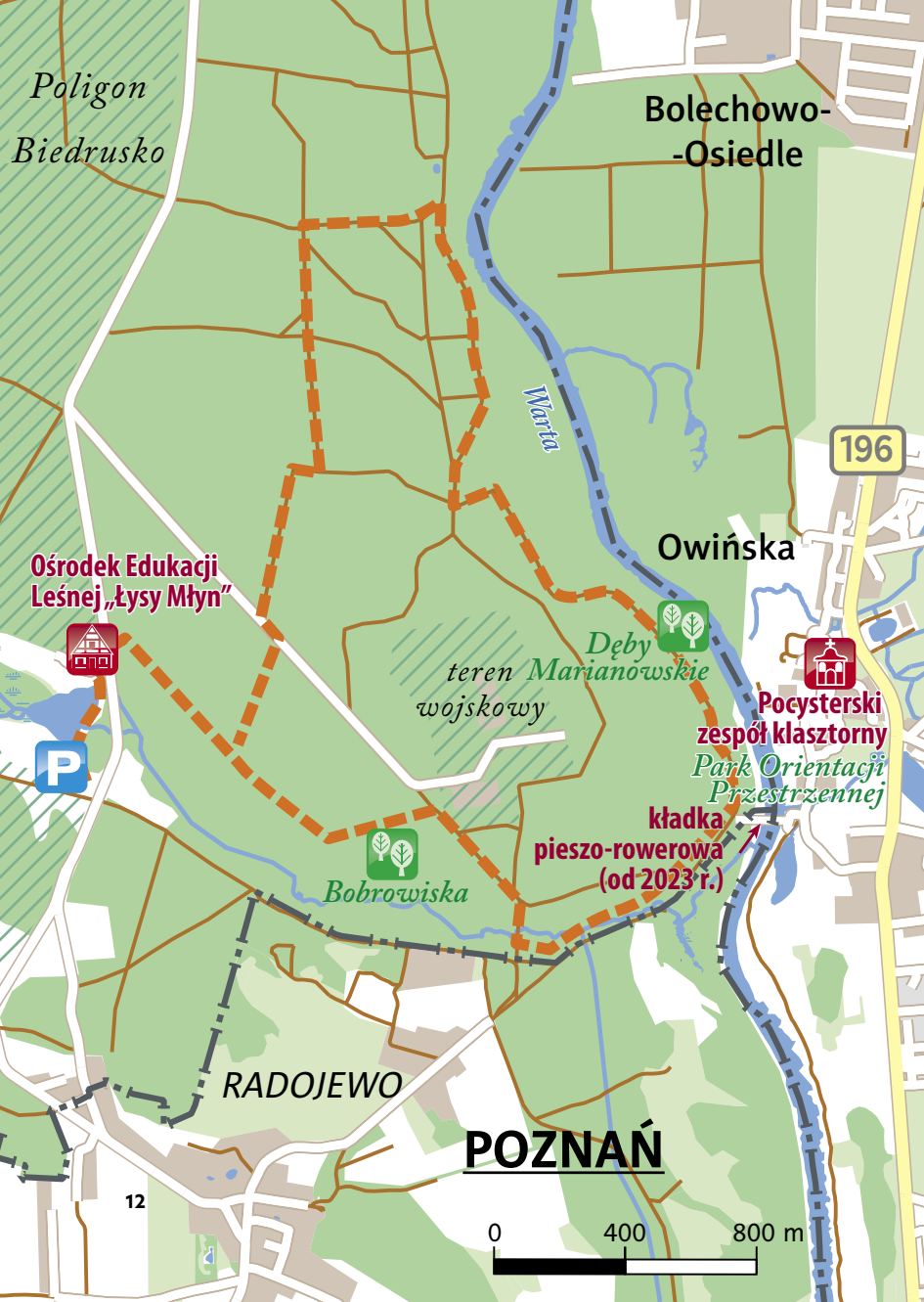


wielkopolskiej przyrody, przyczynił się do utworzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego, był autorem wielu publikacji o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Po śmierci spoczął na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Rezerwat Meteoryt Morasko to unikat przyrodniczy nie tylko w skali kraju, ale i Europy. Z badań w ramach „Projektu Morasko” pod kierownictwem dr. Witolda Szczucińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wiemy, że:

- początkowa masa meteoroidu była nie mniejsza niż 500 ton i nie większa niż 1100 ton (co odpowiada kuli żelaznej o średnicy odpowiednio 4,9 i 6,4 metra),
- prędkość, z jaką dotarły do powierzchni ziemi fragmenty meteoroidu wahała się w zakresie 1,5-7 km/s,
- w wyniku upadku powstało prawdopodobnie więcej kraterów niż dziś obserwujemy, ale mniejsze z nich uległy z czasem zatarciu (erozji),
- bolid nadleciał z kierunku NE na SW. (źródło: wiki.meteoritica.pl).





Poligon
Biedrusko

Bolechowo-
-Osiedle

196

Ośrodek Edukacji
Leśnej „Łysy Młyn”

Owińska

Dęby
teren Marianowski
wojskowy

Pocysterski
zespół klasztorny
Park Orientacji
Przestrzennej

kładka
pieszo-rowerowa
(od 2023 r.)

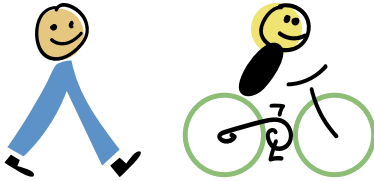
Bobrowiska

RADOJEWO

POZNAŃ

12





Dębowa ścieżka

Opis trasy



Ślad GPS

Start i meta: parking leśny Łysy Młyn przy drodze powiatowej Radojewo – Biedrusko

START ▶ Ośrodek Edukacji Leśnej Łysy Młyn ▶ ścieżka biegowo-spacerowa pętla 9 km ▶ Dęby Marianowskie ▶ META

Długość trasy: ok. 10 km

Nadwarciańskie tereny doskonale nadają się do uprawiania różnych form turystyki. Proponowana trasa biegnie ścieżką oznakowaną kolorem czerwonym, wykorzystując częściowo Nadwarciański Szlak Rowerowy. Można ją pokonać zarówno pieszo, jak i rowerem, korzystając z leśnych duktów z niewielkimi przewyższeniami. W kilku miejscach oznakowanie może budzić wątpliwości, dlatego dobrze jest wspomagać się zapisem śladu GPS. Trasa biegowa Łysy Młyn powstała w ramach projektu „Wolność jest w naturze” (oprócz pętli o długości 9 km wyznaczono również krótszy wariant o długości 4 km). Na trasie jest kilka podejść i zjazdów, ale pokonanie ich nie nastręcza trudności. W czasie suchego, upalnego lata niektóre fragmenty ścieżki mogą być piaszczyste i trudniejsze do pokonania rowerem.



Wybieramy się na dziarski spacer po ciężkim dniu pracy. Nasz wybór pada na niezawodne okolice Łysego Młyna. Duży parking z dobrą infrastrukturą zapowiadają udaną wyprawę. Wędrujemy wg czerwonych oznaczeń ścieżki, która ma kształt pętli i długość 10 km.

Zanim wyruszymy na trasę, spoglądamy na ładnie odbijający się w wodzie budynek zrekonstruowanego XV-wiecznego młyna. Nikt już nie pamięta, skąd wzięła się nazwa **Łysy Młyn**. Być może był tu kiedyś Lisi Młyn, a w wyniku niefortunnego tłumaczenia nazwy z polskiego na niemiecki i ponownie na polski wyszedł Łysy... Dziś mieści się tam Ośrodek Edukacji Leśnej, który posiada ciekawą ofertę edukacyjną dla grup zorganizowanych. Jeszcze do niedawna można było obejść zbiornik wodny atrakcyjną ścieżką z kładkami pomiędzy rozlewiskami. Obecnie, ze względu na zły stan techniczny, zostały one rozebrane. Łysy Młyn to również Centrum Ochrony Pachnicy Dębowej.

A to ciekawe!

Pachnica dębowa to będący pod ochroną gatunek chrząszcza, którego samiec w okresie godowym wydzielą specyficzny, podobny do moreli zapach, którym przywabia do siebie samice. Chrząszcze zamieszkują stare, dorodne drzewa liściaste, w których znajdują się wypróchniałe dziuple. Aby łatwiej odnaleźć larwy chrząszcza, wykorzystuje się do ich poszukiwania w specjalny sposób szkolone psy.

Wyruszymy w drogę! Może i nam uda się zobaczyć dorodnego chrząszcza pachnicy dębowej (jest to możliwe w ciepłe, słoneczne dni w lipcu i sierpniu).

Udajemy się od razu na drugą stronę drogi przejściem podziemnym, a potem zagłębiamy się w zieloność lasu. Gdyby nie mapa, moglibyśmy nawet nie zauważyć płynącej nieopodal Warty. Za to jesienią i wczesną wiosną, zanim drzewa się zazielenią, widać z tego miejsca pocysterski klasztor w Owińskach. Latem cała trasa jest przyjemnie zacieniona, tak że nawet w upalny dzień panuje tu przyjemny chłód. Zaskakują nas rosnące tu liczne dęby. Ponad 90 z nich to pomniki przyrody nazwane Marianowskimi Dę-

Przydatne linki



Ośrodek Edukacji Leśnej „Lysy Młyn” – znajduje się przy drodze powiatowej między Radojewem a Biedruskiem. Oferta edukacyjna ośrodka dostępna jest dla grup, jednak indywidualni turyści mogą korzystać z atrakcji oferowanych na dziedzińcu młyna i ścieżce dydaktycznej. Można tam skorzystać z urządzeń aktywnego udostępniania lasu, wejść do gniazda bielika, poznać biologię pszczoły miodnej i dzikich zapylaczy. Korzystanie ze ścieżki jest bezpłatne.
www.wlin.pl/informacje/lysy-mlyn



Ścieżka edukacyjna „Rola wody w przyrodzie” – na stronie można pobrać terenową kartę pracy do samodzielnego wydrukowania
lopuchowko.poznan.lasy.gov.pl

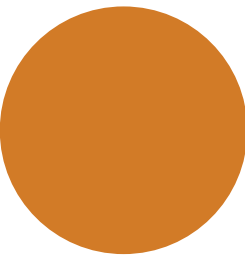
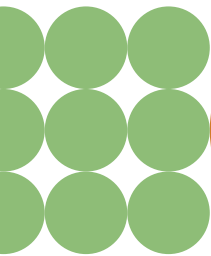


biegamywlesie.pl
 – trasa biegu Lysy Młyn występuje w dwóch wariantach – pętla 9 km i pętla 4 km
biegamywlesie.pl/index.php/strefa-zawodnika/
 charakterystyka-biegu-lysy-mlyn/
 trasa-lysy-mlyn

bami. Większość to rośnie okazy, o obwodach przekraczających 3 metry, kilka nawet ponad 4 metry. **Dęby Marianowskie** to dęby szypułkowe, czyli takie, gdzie żołądździe wiszą na szypułkach, czyli „ogonkach”. Na dębach bezszypułkowych żołądździe wyrastają bezpośrednio z pędów (czyli gałązek). Dla nas mieszczuchów niemałą frajdą była obserwacja występujących tu bobrowisk, czyli pni podgryzionych przez bobry w charakterystyczną „klepsydrę”.

Na trasie jest też kilka tablic informacyjnych o roli wody w przyrodzie i musimy przyznać, że można się z nich dowiedzieć naprawdę sporo ciekawostek!

Po powrocie na parking możemy dodatkowo zrelaksować się w tzw. strefie wypoczynkowej, wyposażonej w urządzenia do ćwiczeń, miejsce do rozpalenia grilla i elementy malej architektury.



To warto wiedzieć i zobaczyć!



Budynek **Ośrodka Edukacji Leśnej „Łysy Młyn”** to zrekonstruowany w 2011 roku XV-wieczny drewniany młyn wodny – jedyny działający drewniany młyn w Wielkopolsce! Obecnie pełni funkcję placówki edukacyjnej Lasów Państwowych. Mieści się tu **Centrum Ochrony Pachnicy Dębowej**, stała ekspozycja poświęcona roli martwego drewna w lesie oraz leśne laboratorium. Częścią OEL Łysy Młyn jest ścieżka dydaktyczna „Rola wody w przyrodzie”, która obejmuje 12 przystanków i porusza zagadnienia związane z rolą wody w środowisku. Jedną z atrakcji na ścieżce jest ogródek dydaktyczny z rzeźbioną w drewnie pszczołą-gigant, hotelem dla owadów błonkoskrzydłych oraz bylinami roślin miododajnych.

Z trasy, po krótkim podejściu do Warty, wylania się widok na rzekę i dawny klasztor cysterek w Owińskach, w którym obecnie mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych z wyjątkowym na skalę Europy Parkiem Orientacji Przestrzennej (dostępny dla zwiedzających w określonych godzinach). Już wkrótce (planowane otwarcie w 2023 r.) do Owińsk będzie można dostać się kładką pieszo-rowerową, która połączy brzegi Warty na wysokości przystani kajakowej w Owińskach.





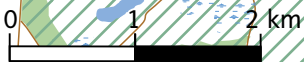
Nad Wartą rośnie duże skupisko wiekowych dębów, liczących sobie ponad dwieście lat (**Dęby Marianowskie**). Wiele z nich wykształciło piękne, rozłożyste korony. Niektóre są siedliskiem będącego pod ochroną chrząszcza pachnicy dębowej.



Nadwarciański odcinek szlaku będzie przyjemną, zacienioną ścieżką i jest częścią zachodniego odcinka **Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego**, oznaczonego czarnym rowerem na białym tle z niebieskim znakiem kierunkowym. Podczas spaceru warto być uważnym, by nie przegapić ciekawych przykładów bioróżnorodności (Obszaru Chronionego Krajobrazu Biedrusko) można tu spotkać m.in. rosziczkę okrągłolistną, długosza królewskiego, czajkę, żmiję zygzakowatą czy widocznego na zdjęciu obok padalca.



PKP Chłudowo



Zielątkowo

Chłudowo

Gołęczewo

PKP Gołęczewo

Poligon

Jez. Chłudowskie Małe

Jez. Gołęczewskie

Wariant trasy

Sanktuarium Maryjne
pw. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny

11

Poznań Północ

Wiata edukacyjna

Rez. Gogulec

Biedrusko

Sobota

S11



Dęby
Złotowskie

PKP Złotkowo

Złotkowo

Pawłowice

PKP Złotniki

Złotniki

Teren Aktywnej
Edukacji i Sportu

Jezioro
Kierskie Małe

PKP Złotniki
Grzybowe

433

Jelonek

KIEKRZ

PSARSKIE

Złotniki
Wieś

Grzybowe

Pomnik
Powstańców
Wlkp.

Pomnik
strażaka

POZNAŃ

Suchy Las

Ławeczka / W. Bogusławskiego / Urząd Gminy Suchy Las

Jezioro
Kierskie



Rowerem przez wioski z historią

Opis trasy



Ślad GPS

***Start i meta:** Teren aktywnej edukacji i sportu przy ul. Bogusławskiego w Suchym Lesie*

*START ▶ żółty szlak w kierunku Chłudowa ▶ dęby w Złotowie
▶ Rezerwat Gogulec ▶ ul. Rynek w Chłudowie ▶ park i pałac werbistów ▶ kościół w Chłudowie ▶ ul. Dworcową do Zielątkowa ▶
czerwony szlak nordic walking w Zielątkowie ▶ ul. Leśną do Gołęczewa ▶ Gołęczewo ▶ ul. Lipową do Soboty ▶ kościół w Sobocie
▶ ul. Pawłowicką do Pawłowic ▶ skręt w ul. Szkolną w Pawłowicach ▶ aleja kasztanowców ▶ Złotniki Wieś ▶ Osiedle Grzybowe (Złotniki)
▶ ławeczka W. Bogusławskiego przez Urzędem Gminy w Suchym Lesie ▶ Pomnik Powstańców Wlkp. ▶ Pomnik Strażaka
▶ sikawka przy OSP Suchy Las ▶ META*

***Długość trasy:** ok. 35 km*

Okolice Suchego Lasu obfitują w tereny doskonale nadające się do turystyki rowerowej. Proponowana trasa biegnie drogami gruntowymi, polnymi i asfaltowymi o małym natężeniu ruchu. Po drodze mija się wioski z ciekawą historią.

Przydatne linki



Goleczewo – blog poświęcony historii wsi – www.goleczewo.com



Sanktuarium w Sobocie - wejście do kościoła jest możliwe jedynie po mszy św. – www.sanktuariumsobotapl



Z kijami w zielątkowickie lasy - mapa z trasami nordic walking opracowana przez Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Suchym Lesie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Zielątkowie „Pieczone Pyra”, www.suchylas.pl/dla-turystow/mapy-i-przewodniki

Długo zbieraliśmy się do pokonania tej trasy rowerowej. Przekładamy piesze wędrówki od rajdów rowerowych, ale nasze obawy

były niepotrzebne, a trasa okazała się bardzo przyjemna. Po drodze mijamy wiele miejscowości i obiektów, które odwiedziliśmy przy innej okazji, więc tym razem tylko z daleka „rzucamy okiem” i przypominamy sobie wcześniejsze wyprawy.

Startujemy z terenu aktywnej edukacji i sportu w Suchym Lesie (pumptrack przy ul. Bogusławskiego), gdzie również przebiega żółty szlak rowerowy. Pomocny okazuje się zapis śladu GPS. Przyjemną leśną trasą, ocienioną wiekowymi dębami, jedziemy do Złotkowa i dalej mijamy **Rezerwat Gogulec**. Niestety, nie możemy

wejść na jego teren, a szkoda, bo chętnie zobaczylibyśmy rosnącą w naturze rosiczkę okrągłolistną czy długosza królewskiego. Zerkamy więc tylko z drogi w głąb rezerwatu i jedziemy dalej wzdłuż krawędzi po-

ligonu. Po kilku chwilach docieramy do Chłudowa, gdzie z daleka widzimy **pałac werbistów i drewniany kościół Wszystkich Świętych** (więcej o Chłudowie na str. 31). Dalej, niezbyt ruchliwymi drogami, jedziemy do Zielątkowa. Z tą miejscowością związane

są postacie rodzeństwa Jędrzeja i Bibianny Moraczewskich. Dworek, w którym Bibianna przyszła na świat, jest obecnie tak przebudowany, że w niczym nie przypomina pierwotnego. Choć częściej w różnych opracowaniach wspomina się Jędrzeja, to warto przypomnieć postać jego niezwykle siostry. Podobnie jak wielu ziemian tamte-

go okresu, była zaangażowana w sprawy narodowowyzwoleńcze. Spośród grona najważniejszych bojowników o zachowanie polskości w Wielkopolsce w czasach powstań narodowych wymienia

się jednym z tchem Karola Marcinkowskiego i Emilię Szczaniecką, a tymczasem razem z nimi działała również Bibiana Moraczewska. Podobnie jak Marcinkowski założył Towarzystwo Pomocy Naukowej dla chłopców, tak ona założyła podobne towarzystwo, wspomagające edukację dziewcząt. Wspólnie z Emilią Szczaniecką angażowała się w organizowanie lazaretów i wszelkiej innej pomocy dla walczących powstańców w czasie Wiosny Ludów i powstania styczniowego. Sposobem myślenia wyprzedzała swoje czasy, opowiadając się za emancypacją kobiet. Była zdecydowaną przeciwniczką zamążpójścia dziewcząt „z rozsądku” i świadomie wybrała życie w panieństwie, aby móc w pełni zaangażować się w sprawy publiczne. A do historii przeszła jako publicystka, autorka kilku powieści i dwóch podręczników do historii Polski.

Przy wjeździe do Zielątkowa skręcamy w lewo, w gruntową drogę, wg wskazań czerwonego szlaku nordic walking. I tutaj pomocny okazuje się zapis GPS, ponieważ oznakowania w terenie są mocno umowne. Te niedostatki w pełni rekompensują walory przyrodnicze **Doliny Samicy Kierskiej**. Miejscami rzeczka rozlewa się w szeroką bagnistą dolinę, malowniczo zarośniętą trzcinami, odcinającymi się od ściany lasu. Miejscami zaś szlak prowadzi przez ładny mieszany las, który wyprowadza nas na trasę do Gołęczewa. Obiecujemy sobie, że pozostałe trasy nordic walking wokół Zielątkowa przejdziemy z kijkami przy innej okazji. Po chwili docieramy do Gołęczewa, przemykamy przez centrum wsi (więcej o Gołęczewie na str. 37) i jedziemy do Soboty. Tutaj zatrzymujemy się przy **Sanktuarium Narodzenia NMP**. Choć metryka parafii sięga XIII wieku, to kościółek jest młodszy, z pierwszej połowy XVI wieku. Z tego okresu zachowało się gotyckie sklepienie gwiaździste nad prezbiterium. Wystrój kościoła jest utrzymany w stylu neogotyckim, starszy jest słynący łaskami obraz Matki Bożej w srebrnej sukience z 1794 r., umieszczony w prezbiterium renesansowy nagrobek Sobockich – dawnych właścicieli wsi i XVII-wieczne drzwi do kruchty. Podoba nam się stojąca przed kościołem barokowa

dzwonnica z pękatymi kolumnami. Choć całość nie jest specjalnie okazała, to jesteśmy zgodni w ocenie, że to miejsce ma w sobie „to coś”.

Z Soboty drogą asfaltową kierujemy się w stronę Pawłowic, ciesząc się malowniczymi widokami Doliny Samicy Kierskiej.

Najwięcej emocji dostarczył nam odcinek trasy z Pawłowic do Złotnik. Piękna krajobrazowo droga o cieniona najpierw aleją kasztanowców, a potem jaworów trochę nas wytrzymała na nierównościach, ale sielskie krajobrazy zrekompensowały wszelkie niedostatki nawierzchni. Ostatni fragment trasy bezproblemowo doprowadził do Suchego Lasu, gdzie już na finiszu przysiedliśmy na ławeczce **Wojciecha Bogusławskiego**.

To warto wiedzieć i zobaczyć!



Fragment trasy prowadzi wzdłuż krawędzi **Poligonu Biedrusko**. Niestety **WSTĘP NA TEREN POLIGONU jest całkowicie ZAKAZANY**. Przy każdej bocznej drodze znajdują się tablice informacyjne, których nie należy ignorować.



Najstarszym zabytkiem Chłudowa jest ładny modrzewiowy **kościół pw. Wszystkich Świętych z 1736 r.** To druga świątynia w tym miejscu. Pierwsza, wybudowana na przełomie XIII/XIV w. przez cysterki z pobliskich Owińsk, spłonęła w 1710 r. Z pożogi udało się uratować kilka elementów wyposażenia, które umieszczono w obecnej świątyni.

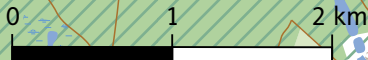


W okolicach Zielątkowa wytyczonych jest pięć tras nordic walking o różnej długości, wykorzystujących walory **Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Samicy Kierskiej**. Tereny te charakteryzują się dużymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi. Jest to obszar cenny głównie ze względu na występowanie kilkunastu lęgowych gatunków ptaków wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej. Spacerując po zielątkowskich lasach, można spotkać kanię rudą, bielika, bociana czarnego, sokolika kobuzą czy czajkę.

Przed budynkiem Urzędu Gminy w Suchym Lesie znajduje się **ławeczka Wojciecha Bogusławskiego**. Upamiętniono w ten sposób ojca polskiej sceny narodowej, który urodził się w 1757 r. w pobliskim Glininie (obecnie niedostępnym, na terenie Poligonu Biedrusko). Przez wiele lat był dyrektorem Teatru Narodowego, założył polskie teatry

m.in. w Poznaniu, Kaliszu, Wilnie czy Lwowie, grając jednocześnie główne role w przedstawieniach. Pisał i tłumaczył na język polski wiele sztuk współczesnych europejskich autorów.





Biedrusko



Zespół pałacowo-parkowy

Promnice



Kasyno oficcerskie

PKP Bolechowo



Wieża ciśnien

Bolechowo-Osiedle

Poligon

Warta

Biedrusko

196

Ośrodek Edukacji Leśnej „Łysy Młyn”



Bolechówko

Owińska

Dęby Marianowskie

PKP Owińska

Jez. Glinnowieckie

RADOJEWO

Dworek rodziny von Treskow



Cmentarz

Miękowo

POZNAŃ

Kokoryczowe Wzgórze

NOWA WIEŚ GÓRNA

Czerwonak

MORASKO



Na Kokoryczowe Wzgórze

Opis trasy



Ślad GPS

Start i meta: parking przy poczcie/Cafe Motylarnia przy ul. Parkowej 1 w Biedrusku (wjazd od ul. Parkowej lub ul. Chłudowskiej, w pobliżu placu zabaw i boiska)

START ▶ wieża ciśnień ▶ Łysy Młyn ▶ Radojewo ▶ Kokoryczowe Wzgórze ▶ Nadwarciański Szlak Rowerowy ▶ Pałac Biedrusko ▶ **META**

Długość trasy: 18 km

Nawierzchnia urozmaicona: asfaltowa droga rowerowa, leśne drogi gruntowe

Trasa rowerowa na **Kokoryczowe Wzgórze** jest atrakcyjną propozycją przejażdżki szczególnie wczesną wiosną, kiedy pojawiają się pierwsze wiosenne kwiatki. Bo to właśnie z kwiatów słynie park w Radojewie. Tam bowiem, już w lutym (czasem marcu) zakwitają ranniki, pokrywając żółtym kobiercem prawie całą powierzchnię przypałacowego parku. A po ich przekwitnięciu pojawiają się łany kokoryczy, od której miejsce to wzięło swoją nazwę.

Trasa w formie pętli rozpoczyna się w Biedrusku przy Cafe Moty-

A to ciekawe!

Ranniki zimowe zakwitają jeszcze wcześniej niż przebiśniegi i śnieżyce. Kiedy temperatura powietrza przekroczy 10°C, kwiatki zaczynają przekwitać. Posiadają zdolność wytwarzania ciepła, tworząc w śniegu tunel do światła. Kwiatki otwierają się tylko w świetle słońca, zamykając się w nocy i w pochmurne dni. Dzięki temu okres ich kwitnienia może trwać aż cztery tygodnie.

Przydatne linki



Gra terenowa
„W poszukiwaniu zielonej energii” poznan.lasy.gov.pl



Biedrusko Turystycznie
– turystyczna
mapa Biedruska
i okolic opracowana
przez Stowarzyszenie
Centrum Inicjatyw
Aktywnych Obywateli,
www.suchylas.pl/
dla-turystow/mapy-i-
przewodniki/

larnia. W jedną stronę prowadzi drogą rowerową, mijając po drodze **Łysy Młyn**, a z powrotem Nadwarciańskim Szlakiem Rowerowym (pokrywając się na sporym odcinku z trasą opisaną jako Dębowa ścieżka (str. 13). Pomocny będzie ślad GPS. Więcej informacji o Biedrusku na str. 43.

Trafiamy do Radojewa wczesną wiosną, a pretekstem są pojawiające się w Internecie informacje o kwitnących rannikach. I rzeczywiście są ich tu całe łany! To, co najbardziej nam się podoba, to panująca tu cisza i spokój. Mimo komunikatów o kwit-

jących rannikach nie ma tutaj tłumów. Przy wejściu do parku nasz wzrok pada na tablicę informacyjną o działającej tu grze terenowej. W drewnianej budce przy tablicy znajdujemy przygotowane dla turystów formularze z treścią gry. Na wypadek, gdyby ich nie było, można je samodzielnie wydrukować ze strony Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Rozwiązując zadania gry, spacerujemy ścieżką ok. godziny. Zatrzymujemy się przy kilku naprawdę interesujących tablicach edukacyjnych. Mijamy też mały, rodzinny **cmentarzyk von Tre-skowów**, XIX-wiecznych właścicieli Radojewa i okolicznych miejscowości oraz ruiny, wybudowane tu zgodnie z ówczesną modą (choć teraz pozostały już tylko ruiny... ruin). Aż trudno dziś uwierzyć, że w czasach świetności był tu park zaprojektowany przez Petera Josepha Lenné, z którego pracowni wyszły również przepiękne ogrody w Poczdamie. Istniejąca wtedy oś widokowa pomiędzy pałacami w Owińskach i Radojewie dawno zarosła, a pałac popada w ruinę. Wydaje się, że jedynym żywym łącznikiem dzisiejszego parku z przeszłością są kwitnące ranniki, zasadzone tu w czasach świetności.

To warto wiedzieć i zobaczyć!



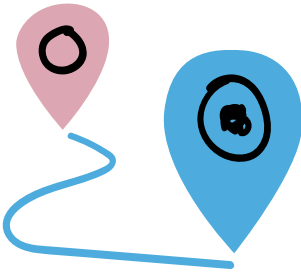
Z Biedruska do Radojewa prowadzi odcinek drogi rowerowej o długości 4,5 km. Po drodze znajduje się **Ośrodek Edukacji Leśnej Łysy Młyn**, przy którym warto odpocząć w bardzo ładnych okolicznościach przyrody, wzbogacić swoją wiedzę na temat roli wody w przyrodzie czy poznać biologię pszczoły miodnej i dzikich zapylaczy (więcej o Łysym Młynie na str. 16).



Kokoryczowe Wzgórze swoją nazwę zawdzięcza porastającej teren parku kokoryczy – roślinie z kwiatami zebranych w szczytowe grona. Oprócz niej znaleźć tu można większość najpiękniejszych kwiatów kwitnących wiosną – zawilce, fiołki czy przylaszczki. Wzgórze sprzyja bowiem przyrodniczemu zjawisku zwanemu aspektem wiosennym. To czas, kiedy runo leśne bujnie rozkwita dzięki życiodajnym promieniom słonecznym, które nie są jeszcze zasłonięte przez liście drzew.

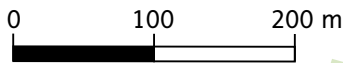


Wśród leśnych wzgórz przypałacowego parku, okazałych dębów, wiązów i jesionów, znajduje się mały, rodowy **cmentarz rodziny von Treskow**. Cmentarz, podobnie jak pałac, popada w ruinę, nadal jednak z niektórych nagrobków można odczytać inskrypcje. Z historią tego ewangelickiego cmentarza warto zapoznać się na stronie e-lapidarium.pl, gdzie znajdują się również archiwalne zdjęcia parku i pałacu.



Z trasy, po podejściu do brzegu Warty, widać pomost przystani kajakowej w Owińskach. Już wkrótce powstanie tu kładka pieszo-rowerowa, łącząca Owińska z Radojewem. Dzięki niej łatwo będzie można poszerzyć program wycieczki o wizytę w Muzeum Tyfologicznym i Parku Orientacji Przestrzennej w Owińskach, a także szybciej dotrzeć rowerem do Puszczy Zielonki. Zakończenie budowy planowane jest w 2023 r.





Mleczarnia
(obecnie restauracja)



Kościół
pw. Wszystkich Świętych

Stary Bar
(filia CKiBP)

Stara Szkoła
(obecnie biblioteka)

Zespół pałacowo-parkowy
Ojców Werbistów



Muzeum im. Ojca
Mariana Żelazka



Chłudowo



Chludowo - w cieniu klasztoru

Opis trasy



Ślad GPS

***Start i meta:** parking przy szkole/bibliotece przy ul. Szkolnej 3*

START ▶ zespół pałacowo-parkowy ojców werbistów ▶ Muzeum im. o. Mariana Żelazka ▶ domy przy ul. Rynek ▶ stara szkoła, obecnie biblioteka ▶ Stary Bar ▶ drewniany kościół Wszystkich Świętych wraz z otoczeniem ▶ META

***Długość trasy:** ok. 2,5 km*

Chludowo to wieś, która znalazła się na turystycznej mapie powiatu poznańskiego za sprawą znajdującego się tu XVIII-wiecznego drewnianego kościółka i muzeum misyjnego ojców werbistów. Ma ona też ciekawą, długą historię i należy do najstarszych miejscowości w Wielkopolsce. Została bowiem wymieniona w dokumencie wspominającym przybycie cysterek do Owińsk w 1252 r. One też w 1736 r. wybudowały istniejący do dziś drewniany kościół w miejsce wcześniejszego, zniszczonego na skutek pożaru. Kiedy w 1797 r. władze pruskie dokonały konfiskaty dóbr klasztornych, Chludowo trafiło na ponad sto lat w ręce pruskiej rodziny von Treskow. Oni też wybudowali tu **pałac**, który w 1909 r. wraz z całym majątkiem sprzedano Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej.

Przydatne linki



Misjonarze werbiści - Park i Dom Misyjny Świętego Stanisława Kostki w Chludowie, ul. Kościelna 15, www.chludowo.werbisci.pl



Muzeum im. o. Mariana Żelazka (teren parku misjonarzy werbistów) - zwiedzanie muzeum możliwe jest wyłącznie z przewodnikiem po wcześniejszym umówieniu telefonicznym: 61 811 65 50 - www.chludowo.werbisci.pl/muzeum-ojca-mariana-zelazka



Kościół pw. Wszystkich Świętych przy ul. Kościelnej 4 w Chludowie - do kościoła można wejść po mszy św. - www.parafiachludowo.pl



Paszport Podróżników - projekt zachęcający do poznania wybranych miejsc w powiecie poznańskim związanych z wielkimi podróżnikami: Władysławem Zamoyskim, Edwardem Raczyńskim, Arkadym Fiedlerem oraz Marianem Żelazkiem. www.powiat.poznan.pl/paszport-podroznika

Po odzyskaniu niepodległości w Chludowie zaszyły kolejne zmiany, majątek został rozparcelowany, a pałac wraz z tzw. resztówką zakupił Roman Dmowski, który mieszkał tu do 1934 r. Potem pałac trafił w ręce misjonarzy werbistów, którzy do dzisiaj mają tu swoją placówkę.

Wybieramy się do Chludowa, aby zdobyć pieczęć z muzeum misyjnego w Paszporcie Podróżnika. Zgodnie z sugestią umieszczoną na stronie internetowej ojców werbistów, na wizytę w muzeum umawiamy się telefonicznie, bo tylko w ten sposób mamy pewność, że uda nam się obejrzeć ekspozycję. **Muzeum im. o. Mariana Żelazka** jest nieduże, ale bogate w eksponaty. W namacalny sposób czujemy tu obecność tego niezwykle dobrego i skromnego werbisty. W gablotach widzimy więcej niż skromne przedmioty osobistego użytku oraz wiele eksponatów przywiezionych z Indii, gdzie przez całe życie pracował. Przez lata niósł pomoc chorym na trąd w Puri w Indiach, nie bał się tej strasznej choroby, a chorych na nią otaczał miłością i opieką. W czasie II wojny światowej przeszedł przez obozy w Dachau i Mauthausen-Gusen. Złożył wtedy

obietnicę, że jeśli będzie mu dane wyjść cało z obozowego piekła, resztę życia poświęci, niosąc pomoc chorym i potrzebującym. Danego słowa dotrzymał, żyjąc zgodnie ze swoim mottem „nie trudno jest być dobrym, wystarczy tylko chcieć”.

Druga część ekspozycji jest poświęcona barokowej muzyce Indian z Ameryki Południowej, odkrytej przez innego werbistę ojca prof. Piotra Nawrota. Widzimy tam oryginalne instrumenty Indian oraz makietę redukcji jezuickiej (to rodzaj kolonii, zamkniętego gospodarstwa zamieszkanego przez Indian, a zarządzanego przez jezuitów), które pozwalają przenieść się w wyobraźni w realia filmu „Misja”. Dowiadujemy się, że bardzo ważnym elementem ewangelizacyjnym była muzyka i sztuka. Ale najbardziej niezwykle jest to, że zachowały się oryginalne manuskrypty z barokową muzyką Indian, manuskrypty, które pozwoliły na nowo odkryć i spopularyzować muzykę baroku misyjnego. A odkrył ją i zbadał o. prof. Nawrot, który podobnie jak o. Marian jest werbistą z Chłudowa.

Korzystając z okazji spacerujemy po Chłudowie, odkrywając jego zabytkową zabudowę. Idąc ul. Rynek mijamy zwracające uwagę swą architekturą domy z początku XX wieku. Naprzeciwko szkoły trafiamy na budynek z ładnym podcieniem, w którym mieściła się szkoła katolicka i poczta, a dziś jest tam filia biblioteki publicznej. W zabudowie wsi wyróżnia się **Stary Bar**. To budynek, który powstał dla osadników niemieckich, sprowadzonych tu przez pruską Komisję Kolonizacyjną, a mieściła się tu sala ze sceną, restauracja, sklep i pokoje gościnne. Dziś po gruntownym remoncie Stary Bar to filia Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las.

Na koniec udaje nam się jeszcze wejść do **XVIII-wiecznego modrzewowego kościołka**, w którym zachowało się oryginalne wyposażenie z ładną grupą pasyjną na belce tęczowej.

To warto wiedzieć i zobaczyć!



W zabudowie wsi wyróżnia się budynek, zwany **Starym Barem**. Kiedy pruska Komisja Kolonizacyjna sprowadziła tu osadników niemieckich, zadbała również o ich potrzeby kulturalne. W budynku tym koncentrowało się życie towarzyskie i kulturalne wsi. Znajdowała się tu duża sala z widownią, restauracja, sklep oraz pokoje gościnne. Od wiosny 2021 r. budynek ponownie służy mieszkańcom.



Budynek tzw. **starej szkoły** został oddany do użytku w 1911 r., przebudowany w 1978 r. i zmodernizowany w 2012 r. Pierwotnie mieściła się w nim szkoła katolicka i urząd pocztowy. Jest prawdopodobne, że mieściła się w nim również biblioteka Towarzystwa Czytelnicy Ludowych otwarta za sprawą Romana Dmowskiego w 1927 r. i mająca duży wpływ na rozwój tradycji czytelniczych w okresie międzywojennym. Obecnie w budynku znajduje się biblioteka i lokale mieszkalne.



Ładny, modrzewiowy **kościółek pw. Wszystkich Świętych** został wybudowany przez cysterki z Owińska w 1736 r. w miejscu starszego, który strawił pożar. Z pożogi udało się uratować obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz kilka innych elementów wyposażenia.

Park przyklasztorny w Chludowie powstał około 1820-1830 r. dla rodziny von Treskow. W 1985 r. został wpisany do wielkopolskiego rejestru zabytków. Na jego terenie znajduje się m.in. malowniczy staw, ciekawa, świeżo odrestaurowana **grota z figurą Matki Bożej** oraz ponad 700 starych, okazałych drzew. Przy wejściu do parku stoi **popiersie Romana Dmowskiego**, przy którym odbywają się uroczystości patriotyczne. Znajdujący się na terenie parku **pałac** wybudowany został ok. 1863 r. w stylu neoklasycystycznym. Niestety, pożar w 1948 r. zniszczył piękny budynek, który po odbudowie jest już zupełnie inny.



Tyminica

Golęczewo

Tysiąclecia

Tysiąclecia

Cicha

Malinowa

Błękitna

Stawna

Wodna

Kręta

Krótką

dawna łaźnia

Sikawka
konna

Zajazd „Pod Żółtą Gwiazdą”

PKP
Golęczewo



Dom gminny
(obecnie szkoła)

Figura NMP
Królowej Korony Polski

Dworcowa

Strażacka

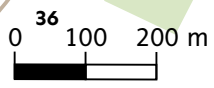
Jesionowa

Lipowa

Kwiatowa

Polna

Kwiatowa





Gołęczewo - niemiecka wieś wzorcowa

Opis trasy



Ślad GPS

Start i meta: stacja kolejowa przy ul. Dworcowej 21 lub parking przy skrzyżowaniu ulic Dworcowa/Lipowa

START ▶ dworzec kolejowy ▶ domy i zagrody przy ul. Dworcowej ▶ spacer ul. Wodną aż do stawu przy ul. Tysiąclecia ▶ domy przy ul. Tysiąclecia ▶ dawny zajazd „Pod Żłotą Gwiazdą” ▶ dawna łaźnia – sikawka konna przy OSP ▶ zagrody przy ul. Lipowej ▶ Figura Korony Królowej Polski ▶ Dom gminny, obecnie szkoła ▶ domy i zagrody przy ul. Dworcowej ▶ **META**

Długość trasy: ok. 2 km

Gołęczewo to niezwykła wieś, która, gdyby nie dwudziestoletni epizod w czasach pruskich, niczym by się nie różniła od tysięcy innych wsi. W 1901 r. cesarz Wilhelm II postanowił wybudować tu niemiecką wieś wzorcową i do dzisiaj zachowały się liczne ślady tego niezwyklego eksperymentu.

Gołęczewo można zwiedzać na dwa sposoby. Może być to tradycyjny spacer, wzdłuż ulic Dworcowej i Tysiąclecia, przy których znajduje się najwięcej zabytkowych domów oraz szkoła, dawna gospoda i budynek

A to ciekawe!

Przy szkole wybudowano studzienkę zwieńczoną daszkiem, do której w okresie letnim wpuszczano złote rybki, mające przynieść mieszkańcom szczęście i dobrobyt. Zarys studzienki jest do dzisiaj widoczny w układzie bruku na szkolnym parkingu.

gospodarczy. Przy najciekawszych obiektach postawiono tabliczki informacyjne.

Można też zwiedzać Gołęczewo przy pomocy questu – bezobsługowej gry terenowej, w czasie której uczestnicy dotrą do najważniejszych obiektów we wsi, poznając ich historię i przeznaczenie, a przy okazji będą się dobrze bawić i zdobędą tajemniczą pieczęć.

Przydatne linki



Quest „Gołęczewo wieś wzorcowa” - regionwielkopolska.pl/questy

Wybraliśmy się na spacer do Gołęczewa, a pretekstem była gra terenowa z serii Wielkopolskie Questy. Quest to rodzaj zabawy, w czasie której uczestnik rozwiązuje zadania i zagadki, by na końcu trasy dotrzeć do miejsca ukrycia skrzyni skarbów. Co znaleźliśmy w skrzyni? Tego dowiecie się na końcu trasy, jeśli tylko wyruszyście naszym tropem!

Wyprawę zaczynamy przy ładnie odnowionej stacji kolejowej, wybudowanej specjalnie na potrzeby **niemieckiej wsi wzorcowej** (!). To tutaj pociągami przybyli na uroczyste otwarcie Golenhofen reporterzy z najważniejszych europejskich dzienników. A temat na reportaż był doprawdy niezwykły...

Do 1901 r. Gołęczewo nie różniło się niczym od tysięcy wielkopolskich wiosek. Wszystko zmieniło się, kiedy cesarz Wilhelm II zapragnął zmienić Gołęczewo w niemiecką wieś wzorcową. Wykupiono więc na licytacji upadający polski majątek i rozplanowano go od początku, wytyczając kilkadziesiąt gospodarstw różnej wielkości. Przy budowie tego założenia wykorzystano wszelkie dostępne nowinki techniczne. Powstające domy miały dostęp do bieżącej wody, która była tłoczona do wodociągu przy pomocy napędzanej wiatrem pompy wodnej. Każdy dom zaprojektowano w stylu charakterystycznym dla innego niemieckiego landu. Wszystkie były wybudowane w kolorach nawiązujących do niemieckich barw narodowych. Wieś miała być samowystarczalna pod każdym względem.



Gołęczewo – blog poświęcony historii wsi - www.goleczewo.com

Ściągnięci tu Niemcy musieli reprezentować niezbędne dla całej wspólnoty specjalności. Zbudowano **szkołę**, w której mieściła się również sala spotkań religijnych, a naprzeciwko była **gospoda**, gdzie po całym dniu pracy można było wychylić kufel piwa, a od święta spotkać się w gustownie urządzonej winiarni. Tutaj też podróżni mogli znaleźć miejsce noclegowe. W centrum wsi stał również budynek gospodarczy z piecem chlebowym, który jednocześnie podgrzewał wodę w **łaźni** zarówno do kąpieli, jak i do prania. Było miejsce do oprawiania zabitej zwierzyny z wagą towarową i oddzielne do szatkowania kapusty, a w pomieszczeniu obok mieściła się straż pożarna. Po odzyskaniu niepodległości większość mieszkańców sprzedała swoje gospodarstwa i wyprawała się do Niemiec.

W czasie naszego spaceru odnajdujemy ślady dawnej zabudowy. Szczególnie podoba nam się **dom obok szkoły**, który bardzo przypomina lużyckie domy tkaczy. W dzisiejszym sklepie w centrum wsi była gospoda, winiarnia i pokoje gościnne, a jeszcze do niedawna nad wejściem wisiała oryginalna gwiazda - symbol Gospody pod Żółtą Gwiazdą.

To warto wiedzieć i zobaczyć!



W centrum wsi, w otoczeniu dawnych niemieckich domów, w 1928 r. w 10. rocznicę odzyskania niepodległości postawiono **figurę Matki Bożej**. W czasie II wojny światowej, kiedy niszczone wszelkie symbole katolicyzmu, zrzucono ją na ziemię. Dzięki zapobiegliwości polskich rodzin udało się figurę uratować. Ukryto ją pod ulami w pasie w jednym z polskich gospodarstw, a po zakończeniu wojny bezpiecznie wróciła na swoje dawne miejsce. Obecnie jest to miejsce uroczystości patriotycznych – 11 listopada spotykają się tu mieszkańcy z całej gminy, by świętować odzyskanie niepodległości.



W 2013 r. w Gołęczewie obchodzono uroczyste 700-lecie istnienia wsi. Pierwsza pisana wzmianka o tej miejscowości pochodzi bowiem z 1313 r., kiedy w dokumencie kościelnym zobowiązuje się Piotr z Gołęczewa do zapłaty dziesięciny na rzecz katedry poznańskiej.

Jednak przeprowadzone badania archeologiczne wskazują, że osada wczesnopiastowska istniała w tym miejscu już w XI-XIII w.

Jubileusz 700-lecia Gołęczewa upamiętniają dwa **głazy** umieszczone na brzegu stawu przy ul. Tysiąclecia.

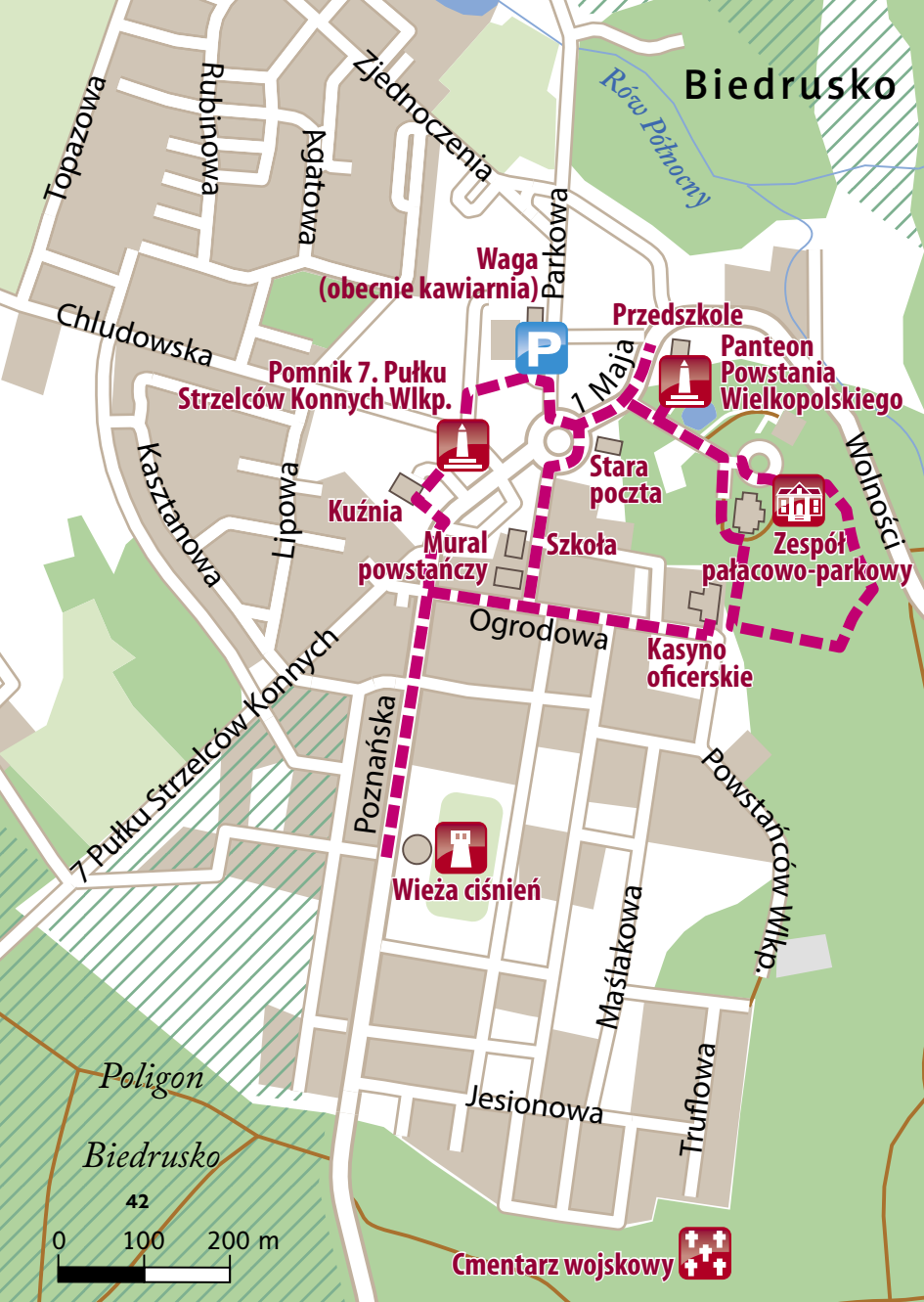


Kiedy w Gołęczewie rozpoczęto budowę niemieckiej wsi wzorcowej, postanowiono, że każde z gospodarstw będzie wzorowane na architekturze charakterystycznej dla innego niemieckiego landu. Ładnie zachowany **dom w pobliżu szkoły** przypomina budynek tkaczy z Łużyc, wzniesiony na charakterystycznych słupach. W dolnej części znajdowały się warsztaty tkackie z krosnami, a górna część, wspierająca się na niezależnych słupach, była wolna od drgań wywoływanych przez pracujące krosna.

Również **stacja kolejowa w Golęczewie** została wybudowana dla niemieckiej wsi wzorcowej. To właśnie koleją przyjechali reporterzy z najważniejszych europejskich gazet na uroczyste otwarcie Golenhofen. Dzisiaj ładnie odremontowany budynek przypomina o tamtej historii.



Biedrusko



Topazowa

Rubiniowa

Agatowa

Zjednoczenia

Parkowa

Rów Północny

Chłudowska

Waga (obecnie kawiarnia)

Przedszkole

Panteon Powstania Wielkopolskiego

Pomnik 7. Pułku Strzelców Konnych Wlkp.



1 Maja



Kasztanowa

Lipowa

Kuznia

Mural powstańczy



Stara poczta



Zespół pałacowo-parkowy

Wolności

Szkoła

Oгородowa

Kasyno oficerskie

7 Pułku Strzelców Konnych

Poznańska

Wieża ciśnień



Powstańców Wlkp.

Maślakowa

Poligon

Biedrusko

42

0 100 200 m

Cmentarz wojskowy





Po wojskowym Biedrusku

Opis trasy



Ślad GPS

Start i meta: parking przy poczcie/Cafe Motylarnia, ul. Parkowa 1 (wjazd od ul. Parkowej lub ul. Chłudowskiej, w pobliżu place zabaw i boiska)

START ▶ pomnik 7. Pułku Strzelców Konnych Wlkp. ▶ stara kuźnia
 ▶ mural powstańczy ▶ wieża ciśnień ▶ kasyno oficerskie ▶ szkoła ▶
 stara poczta ▶ przedszkole ▶ Panteon Powstania Wielkopolskiego ▶
 zespół pałacowo-parkowy ▶ **META**

Długość trasy: ok. 3,5 km

Biedrusko to miejscowość, na której odcisnął piętno działający tu od ponad stu lat poligon wojskowy. I choć wstęp na poligon jest zabroniony, to okolice Biedruska z przepływającą tu Wartą należą do terenów atrakcyjnych rekreacyjnie. Najciekawsze obiekty znajdują się w centrum miejscowości, którą można zwiedzać na dwa sposoby. Można udać się po prostu na spacer, „zaliczając” kolejne punkty, ale można też wykorzystać grę terenową, z zaznaczonymi na mapie wszystkimi ciekawymi miejscami. Grę można samodzielnie wydrukować ze strony www.dreptus.pl

Biedrusko to miejscowość pozornie przypominająca tysiące innych w Polsce. Pozornie, bo historię Biedruska na przełomie XIX/XX w. zdeterminowała decyzja władz pruskich o utworzeniu tu wojskowego poligonu. Wcześniej przez prawie 300 lat (1518-1797) Biedrusko należało do sióstr cysterek z Owińsk. W 1797 r.

władze pruskie skonfiskowały dobra ziemskie klasztoru, które następnie zakupił berliński kupiec Zygmunt Otto Józef von Treskow. W rękach tej rodziny Biedrusko pozostało przez ponad sto lat. Ostatni właściciel Albrecht Otton w 1877 r. wybudował stojący do dzisiaj pałac. Dwadzieścia lat później pruska armia rozpoczęła poszukiwania terenu, gdzie można by założyć poligon wojskowy. Dobra von Treskowów spełniały wszystkie wymagania i w 1904 r. armia zakupiła majątek, urządzając tu **poligon i wojskowe miasteczko**. Pałac pozostał jako kwatery główna dowództwa, a obok postawiono kasyno oficerskie. Wybudowano baraki dla żołnierzy i oficerów, magazyny, kuźnie, stajnie i warsztaty. Aby zaopatrzyć wszystkie obiekty w wodę postawiono **wieżę ciśnienia**, która do dzisiaj jest chyba najbardziej charakterystycznym obiektem w panoramie Biedruska. Umieszczony na wieży zegar wybijał godziny i kwadransy. Zaopatrzenie w prąd gwarantowała mała elektrownia parowa. Był też szpital dla żołnierzy, lecznica weterynaryjna i magazyny amunicji. Kontakt ze światem zapewniała poczta, a tartak dostarczał drewna na potrzeby rozbudowującego się

A to ciekawe!

Poligon Biedrusko to bodaj jedyny w Polsce tego rodzaju obiekt, który był wykorzystywany przez filmowców już w okresie międzywojennym. Powstały tu zdjęcia do „Gwiazdzistej eskadry”, której jednym z głównych bohaterów był kapitan Bond (!). To tutaj wykorzystano stepowe plenery na potrzeby filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. W pierwszej scenie filmu przy ruinach kościoła w Chojnicy Jan Skrzetuski ratuje Chmielnickiego z rąk opryszków, tutaj powstają wszystkie sceny bitewne z udziałem husarii i tatarskiej ordy, tu zbudowano filmowy Zbaraż, tu wreszcie ginie filmowy Podbipięta. Plenery z Biedruska zobaczymy również w amerykańskiej produkcji „Dowód życia”, w której Russell Crowe w ruinach kościoła w Chojnicy (który tym razem pełni funkcję zrujnowanego meczetu) przekazuje okuporywaczom.

Przydatne linki



Pałac w Biedrusku – park, restauracja, muzeum, hotel - www.zamekbiedrusko.pl. W sezonie zimowym restauracja czynna jest od piątku do niedzieli, w sezonie letnim - od wtorku do niedzieli. Informacje dotyczące zwiedzania obiektu dostępne są pod nr tel. 793 330 036.



Film o Pałacu w Biedrusku na YouTube pt. „Pałac Biedrusko - niezapomniane chwile”



Biedrusko Turystycznie – turystyczna mapa Biedruska i okolic opracowana przez Stowarzyszenie Centrum Inicjatyw Aktywnych Obywateli, www.suchylas.pl/dla-turystow/mapy-i-przewodniki



„W cieniu poligonu” gra TRIP (Turystyczna Rodzinna Impreza Plenerowa) - to rodzaj bezobsługowej gry terenowej, w czasie której uczestnik otrzymuje specjalną mapę z naniesionymi punktami. Do każdego punktu w oddzielnym formularzu zadane są pytania, na które odpowiedzi można znaleźć w terenie. www.suchylas.pl/dla-turystow/mapy-i-przewodniki

poligonu. Był też sklep kolonialny i hotel dla osób odwiedzających żołnierzy.

Tak duży obiekt wojskowy z zapasami broni i amunicji już w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego został opanowany przez powstańców, a potem kolejno

doskonaliły tu kunszt wojenny armie: polska, niemiecka i znów polska. O randze obiektu świadczy fakt, że składali tu wizyty cesarze, królowie i prezydenci.

Współczesne Biedrusko żyje własnym rytmem w cieniu poligonu. O bliskości wojska nie sposób zapomnieć. Na terenie jednostki w centrum miejscowości znajduje się maszt z kulą, której uniesienie w górę do niedawna informowało mieszkańców o odbywających się na poligonie ćwiczeniach. Obok obiektów współczesnych są i takie, które pamiętają pruskie czasy i pełnią już zupełnie inne funkcje. Na uwagę zasługuje **pałac** przekształcony w elegancką restaurację, hotel i miejsce spotkań, który posiada również ciekawą ekspozycję muzealną, prezentującą historię miejscowości. Przy wejściu na teren parku znajduje

się ładnie urządzony **Panteon Powstania Wielkopolskiego**, w którym nie tylko upamiętniono powstańców, ale też przedstawiono powstańcze zmagania na wszystkich frontach.

Dobiega końca remont uratowanego w ostatniej chwili **kasyna oficerskiego**, przeprowadzony z niezwykłą dbałością o bogate detale architektoniczne.

Turystom z duchem odkrywcy proponujemy odszukać ukryty w lesie **stary cmentarz** z czasów przedwojennego poligonu (GPS 52.53384, 16.95024).

Spoczywają tam obok siebie żołnierze różnych wyznań i różnych nacji. Wzrok przykuwają duże nagrobki, ale pomiędzy nimi można znaleźć również małe, metalowe krzyże. Czytając inskrypcje odkrywamy, że również w czasie pokoju, w trakcie ćwiczeń wojskowych żołnierze ginęli w nurtach niebezpiecznej Warty.

To warto wiedzieć i zobaczyć!



Neorenesansowy pałac, potocznie nazywany zamkiem, powstał w latach 1877–1888 dla Albrechta Otto von Treskowa. W 1904 r. został sprzedany armii pruskiej i od tego czasu pałac pełnił różne funkcje. Był siedzibą dowódcy obozu ćwiczebnego, działała w nim administracja garnizonowa, był wojskowym obiektem reprezentacyjnym. W przeszłości w pałacu gościli cesarz Wilhelm II, marszałkowie Polski: Józef Piłsudski, Ferdynand Foch i Edward Rydz-Śmigły czy rumuński król Karol II.

Dziś w odrestaurowanym budynku mieści się hotel z zimowym ogrodem i salą balową, a w podziemiach urządzono restaurację z wojskową ekspozycją muzealną. Podczas spaceru po zabytkowym parku warto odwiedzić amfiteatr, altanę westchnień zakochanych, fontannę, **Panteon Powstania Wielkopolskiego** oraz tunel z ekspozycją zdjęć dotyczącą broni pancerniej i losów ziemi biedruskiej.



Kasyno oficerskie w Biedrusku powstało ok. 1904 r. na potrzeby oficerów armii pruskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości budynek został przejęty przez Wojsko Polskie.

Od połowy lat 90. XX wieku obiekt uległ stopniowej dewastacji. Po wykupieniu kasyna przez prywatnego inwestora, budynek zaczął odzyskiwać dawny blask.



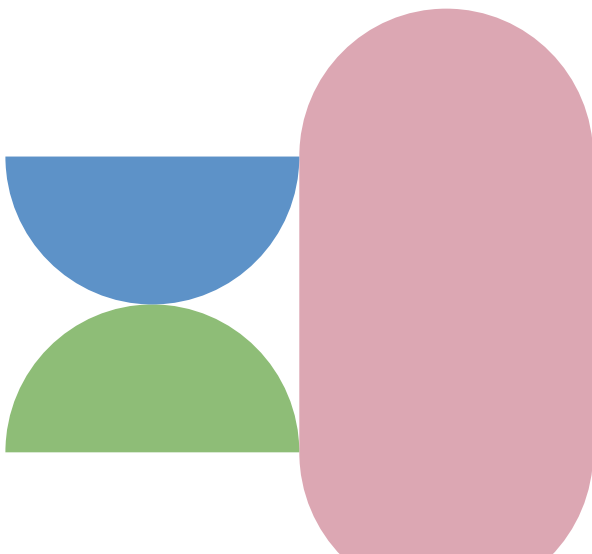
Wieża ciśnień zbudowana w 1902 r. jest obiektem o charakterze technicznym. Służyła lokalnym potrzebom wodociągowym, obejmującym kasyno wojskowe i zespół koszar. Na wieży z czterech stron umieszczono zegar, który wybijał godziny i kwadranse w czasach, gdy ćwiczący żołnierze nie posiadali zegarków.

Wysokość wieży to około 31 metrów, kubatura 1166 m³ oraz powierzchnia użytkowa 33 m².

Wyłączona z technicznej eksploatacji w 1993 r. W 2016 r. pracom naprawczo-konserwatorskim poddany został zegar, a rok później przeprowadzono remont elewacji wieży oraz jej wnętrza. Wieża stoi na terenie wojskowym i nie jest dostępna dla zwiedzających.



Mural powstał jako upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski oraz 100. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Przedstawia sylwetki trzech strzelców z 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w otoczeniu powiewającej flagi powstania wielkopolskiego, wieży ciśnień oraz pałacu w Biedrusku. Na górze umieszczono fragment wiersza podchorążego J. Szymborskiego „Z Biedruska” oraz odznakę 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Projekt: Anna Waluś, Mark Maksimovich.



Poligon Biedrusko

Dużą, centralną część Gminy Suchy Las zajmuje Poligon Biedrusko. Jeszcze do niedawna prowadził przez niego szlak rowerowy, został on jednak zlikwidowany w 2018 r.

Obecnie teren poligonu jest całkowicie niedostępny (choć zdarzają się wyjątki), a szkoda, bo jest tam kilka ciekawych obiektów.

W **Łągiewnikach**, które w 1942 r. zostały wchłonięte przez poligon, po dawnej wsi zachowała się brukowana droga i stare drzewa owocowe. Jedynie pomnik przypomina dawnych mieszkańców, którzy zginęli w 1940 r. za pomoc w aresztowaniu niemieckich lotników ze straconego nad Łągiewnikami samolotu. Nieco dalej było **Glinno**, gdzie w 1757 r. urodził się Wojciech Bogusławski, który przeszedł do historii jako ojciec polskiej sceny narodowej. Choć w Glinnie mieszkał tylko przez kilka pierwszych lat swojego życia, do końca czuł się związany z Wielkopolską. Jako młody człowiek swoją karierę wiązał z wojskiem, ale kiedy ominęły go

A to ciekawe!

Głaz upamiętniający miejsce urodzenia Wojciecha Bogusławskiego został wydobyty w czasie I wojny światowej z dna Warty przez jeńców francuskich, przebywających na poligonie w Biedrusku. Ustawiono go naprzeciwko kasyna oficerskiego, umieszczając na nim napis upamiętniający wizytę cesarza Wilhelma II. Kiedy w wyniku Powstania Wielkopolskiego poligon dostał się w polskie ręce, usunięto z pomnika napis sławiący cesarza, a w to miejsce umieszczono białego orła i datę 1918. W czasie II wojny światowej napis został usunięty, a w 1964 r. głaz przetransportowano do Glinna, gdzie ustawiono w miejscu dawnego dworku Bogusławskich.

Poligon wojskowy Biedrusko zarządzany jest przez Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych (CSWL) w Poznaniu. Na jego terenie realizowane jest intensywne szkolenie, w związku z czym obowiązuje całkowity zakaz wstępu na teren poligonu dla osób nieuprawnionych, w tym dla ruchu pieszo, rowerowego, samochodowego, a także dla wszelkich form turystyki i rekreacji.

awanse, porzucił wojsko i całą swoją uwagę skierował na teatr. Początkowo realizował się jako aktor, później sam zaczął tłumaczyć na język polski i samodzielnie pisać sztuki teatralne i operowe. Ważne było to, że pisał je w języku polskim, a teatr traktował jako narzędzie służące głoszeniu idei narodowych. Było to zupełnie nowe postrzeżenie tej dziedziny sztuki, bowiem do tej pory językiem teatru był język francuski, a Bogusławski z desek swojego teatru przemówił do szerokich rzesz społeczeństwa w ojczystym języku. Dostał zaszczytu kierowania Teatrem Narodowym, a o jego teatrze mówiono „reduta polskości”.



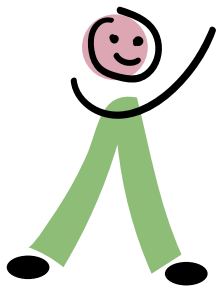
Po wchłonięciu Glinna przez poligon, dworek, w którym mieszkał Bogusławski, zaczął padać w ruinę, a próby jego ocalenia podejmowane przez Franciszka Jaśkowiaka nie powiodły się – budynek spłonął w 1951 r. Aby pamięć o tym miejscu i jego słynnym mieszkańcu nie została zatarta, obok fundamentów dawnego dworku w 1964 r. umieszczono 18-tonowy głaz. Dziś widnieje na nim **tablica upamiętniająca Wojciecha Bogusławskiego**, a nieopodal głazu wkopano urnę z ziemią z Cmentarza Powązkowskiego, gdzie artysta został pochowany.



Z Bogusławskim związany jest jeszcze jeden obiekt na terenie poligonu - **ruiny kościoła w Chojnicy**. Bo to właśnie w tym XVI-wiecznym kościele został ochrzczony. Niestety, do dziś zachowały się jedynie ruiny świątyni i cmentarz, na którym spoczywają dawni mieszkańcy parafii. Wyposażenie kościoła zachowało się, choć uległo rozproszeniu. Renesansowe nagrobki Przeclawskich można dziś oglądać w poznańskiej katedrze (na prawo od wejścia głównego). Z biegiem czasu kościół popadł w ruinę, której urok dostrzegli filmowcy (o tym więcej na str. 44).



Na terenie nieistniejącej wsi **Łagiewniki** znajduje się **Pomnik Ofiar Faszyzmu**. Miejsce pomnika nie jest przypadkowe – to w tych okolicach ppor. Włodzimierz Gedymin 2 września 1939 r. zestrzelił niemiecki samolot. W akcie zemsty za przekazanie niemieckich lotników w ręce polskiego wojska hitlerowcy skazali na śmierć 8 okolicznych mieszkańców, a kolejnych 6 zamęczono w więzieniach. Przy pomniku co roku odbywają się uroczystości rocznicowe wybuchu II wojny światowej.



Gry terenowe na terenie gminy Suchy Las

Zwykły spacer czy wycieczka rowerowa mogą okazać się wyprawą pełną przygód. Tak będzie, jeśli zabierzemy ze sobą gry terenowe - questy, a tych nie brakuje w okolicach Suchego Lasu.

Quest to rodzaj bezobsługowej gry terenowej, w czasie której uczestnik zabawy rozwiązuje zadania i zagadki, a umieszczone w treści gry wskazówki prowadzą do skrzyżni skarbów z tajemniczą pieczęcią. Treść gry jest umieszczona w ulotce, którą można samodzielnie wydrukować. Baza wielkopolskich questów znajduje się na stronie internetowej: www.regionwielkopolska.pl/questy

Do rozwiązywania questów zachęca również akcja „Na tropie skarbów”. To zabawa polegająca na rozwiązaniu sześciu dowolnych questów w powiecie poznańskim. Przejścia muszą być potwierdzone odciskami pieczęci na Karcie Przygody, którą można wydrukować ze strony www.powiat.poznan.pl/na-tropie-skarbow. Na uczestników zabawy czekają upominki TRAMPka i TeniSówki - sympatycznych bajkowych postaci.

Na terenie gminy Suchy Las można zagrać w następujące gry:

Gołęczewo - wieś wzorcowa

Gra prowadzi po zabytkowym centrum wsi, a w czasie wędrówki uczestnik poznaje jej niezwykłą historię, docierając do zabytkowych budynków, pamiętających jej pruski epizod. Więcej o Gołęczewie i jego historii jako pruskiej wsi wzorcowej na str. 37.



Miejsce startu: stacja kolejowa Gołęczewo

Czas przejścia: ok. 45 min

Powstanie Wielkopolskie - Zapomnianym bohaterom cz. 2

Gra stanowi element trasy - pierścienia wokół Poznania, w czasie której uczestnik poznaje miejsca i historie związane z Powstaniem Wielkopolskim oraz jego, często bezimiennych bohaterów. Trasa oznaczona nr 2 rozpoczyna się w Biedrusku, gdzie przebiega wokół obiektów wojskowych, które praktycznie bezkruwawo zostały przejęte przez powstańców wielkopolskich 31 grudnia 1918 r. Więcej o Biedrusku i poligonie wojskowym na str. 43 i 49.



Miejsce startu: parking przy markecie Dino, ul. Poznańska 32

Czas przejazdu całej trasy: ok. 2,5 godz.

Długość trasy: ok. 30 km

Gra TRIP (Turystyczna Rodzinna Impreza Plenerowa) w Biedrusku - „W cieniu poligonu”

TRIP (gra podobna do TRInO) to rodzaj bezobsługowej gry terenowej, w czasie której uczestnik otrzymuje specjalną mapę z naniesionymi punktami. Do każdego punktu w oddzielnym formularzu zadane są pytania, na które odpowiedzi można znaleźć w terenie. Rozwiązanie wszystkich zadań mobilizuje do uważnego obserwowania otoczenia i zwracania uwagi na szczegóły, których często nie zauważamy podczas zwykłego spaceru.



Miejsce startu: parking przy ul. Parkowej 1 w Biedrusku

Czas przejścia: ok. 1,5 h

Długość trasy: 2,3 km

Sucholeski Rower Gminny

Ważne:

rower należy pozostawić w strefie postoju, w przeciwnym razie naliczona zostanie sankcja. Przed wypożyczeniem roweru koniecznie zapoznaj się z regulaminem i załączoną do niego tabelą opłat i kar.

Na mapie w aplikacji oraz na stronie internetowej można sprawdzić miejsce parkowania aktualnie dostępnych rowerów. Szczegółowe informacje dotyczące korzystania z Sucholeskiego Rowera Gminnego znajdują się na stronie www.sucholeskirower.pl

Brak własnego roweru nie jest przeszkodą w zorganizowaniu wycieczki rowerowej po gminie Suchy Las. Od 2020 r. na terenie gminy znajduje się pięć stacji (w 2022 r. zostanie uruchomiona szósta stacja), gdzie można wypożyczyć rower miejski, korzystając z aplikacji Roovee. W gminie Suchy Las samo wypożyczenie i korzystanie z roweru zgodnie z regulaminem jest bezpłatne, choć wymagana jest opłata depozytowa (zwrotna) w wysokości 15 zł. System działa od 1 kwietnia do 30 października.

Zalecane strefy postoju znajdują się w następujących miejscach:

Suchy Las (przy Urzędzie Gminy, ul. Szkolna 13)

Suchy Las (ul. Meteorytowa, przy os. Przylesie – uruchomienie w 2022 r.)

Jelonek (przy skrzyżowaniu ul. Sosnowa/Nektarowa)

Złotniki Osiedle Grzybowe (przy przystanku kolejowym PKM, ul. Złotnicka)

Złotniki (przy przystanku kolejowym PKM, ul. Dworcowa 1)

Złotniki Wieś (przy pętli autobusowej, ul. Łagiewnicka/Słoneczna)



Wydawca: Gmina Suchy Las
Opracowanie tras: Małgorzata Dawidowska
Tekst: Aleksandra Warczyńska, Małgorzata Dawidowska
Konsultacja merytoryczna: Piotr Basiński (Poznańska Lokalna
Organizacja Turystyczna),
Ryszard Chruszczewski, Paweł Andrzejewski
Przygotowanie map: MacMap Mariusz Mameł
Zdjęcia: Małgorzata Dawidowska, archiwum gminy Suchy Las
Skład i druk: Studio Positiv Dariusz Czerwiński

ISBN 978-83-956163-1-0

Urząd Gminy Suchy Las

ul. Szkolna 13

62-002 Suchy Las

e-mail: ug@suchylas.pl

www.suchylas.pl